



Czas na działkę!



Wspieraj nas

tygodnik  

przekaż Swój 1%
KRS 0000532778

Z dopiskiem „Media Katolickie”

Wesprzyj nas! Przekaż nam 1% podatku

Jesteśmy z Wami już od prawie trzech dekad. Abyśmy mogli nadal tworzyć niezależne i wartościowe, bezpłatne media katolickie, potrzebujemy Waszego wsparcia. Prosimy więc o przekazanie nam jednego procenta z PIT. Specjalnie dla Was już od niemal 30 lat tworzymy diecezjalne radio. Od 13 lat przygotowujemy bezpłatny tygodnik. Przez ten czas wydaliśmy już niemal 600 numerów Tygodnika eM z tysiącami wartościowych i ciekawych artykułów. To doświadczenie sprawiło, że zbudowaliśmy z naszymi odbiorcami trwałą relację, opartą przede wszystkim na zaufaniu. – Dokładamy wszelkich starań, by treści przekazywane za pośrednictwem tygodnika i radia były tworzone rzetelnie i fachowo. Informujemy o najważniejszych sprawach zarówno z życia Kielc, jak i całego regionu świętokrzyskiego oraz diecezji kieleckiej. W naszym bezpłatnym tygodniku można znaleźć ciekawą publicystykę, a antena radiowa słynie z wartościowych audycji. Wszystko to przekłada się na wysoką jakość tworzonych przez nas mediów i absolutnie tego standardu nie chcemy obniżać, chcemy się dla Państwa rozwijać – mówi Piotr Michalec, z-ca redaktora naczelnego Radia eM Kielce.

Aby nadal tworzyć wartościowe media katolickie w diecezji kieleckiej, prosimy Państwa o wsparcie. Można nas wspomóc, przekazując nam jeden procent podatku. Wystarczy w zeznaniu rocznym PIT wpisać w odpowiedniej rubryce

nr KRS: 0000532778,

cel szczegółowy: MEDIA KATOLICKIE. Dziękujemy za zaufanie i postaramy się go nie zawieść.

**Czytasz bezpłatny Tygodnik eM?
Wesprzyj jego wydawanie!**



POLTAX

POLA JASNE WYPELNIŁ PODATNIK, POLA CIEMNE WYPELNIŁ URZĄD. WYPELNIĆ DUŻYMI, DRUKOWANYMI LITERAMI, CZARNYM LUB NIEBIESKIM KOLOREM.
Składanie w wersji elektronicznej: www.podatki.gov.pl

K. WNIOSEK O PRZEKAZANIE 1% PODATKU NALEŻNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO (OPP)

Należy podać numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (numer KRS) organizacji wybranej z wykazu prowadzonego na podstawie odrębnych przepisów oraz wysokość kwoty na jej rzecz.

132. Numer KRS 0000532778	Wnioskowana kwota Kwota z poz. 133 nie może przekroczyć 1% kwoty z poz. 122 po zaokrągleniu do pełnych dziesiątek groszy w dół.	133. kwota PLN gr
-------------------------------------	--	-------------------------

L. INFORMACJE UZUPEŁNIAJĄCE

Podatnicy, którzy wypełnili część K, w poz. 134 mogą podać cel szczegółowy 1%, a zaznaczając kwadrat w poz. 135, wyrazić zgodę na przekazanie OPP swojego imienia, nazwiska i adresu wraz z informacją o kwocie z poz. 133. W poz. 136 można podać dodatkowe informacje, np. ułatwiające kontakt z podatnikiem (telefon, e-mail).

134. Cel szczegółowy 1% MEDIA KATOLICKIE	135. Wyrażam zgodę ☐
--	--

136.

Mural dla środowiska

„Nie mamy planety B” – to hasło z gigantycznego muralu, który ozdobił ścianę jednego z wieżowców przy ulicy Karczówkowskiej w Kielcach. Do jego stworzenia wykorzystano specjalne, ekologiczne farby, dzięki którym dzieło nabrało właściwości antysmogowych. Filtruje powietrze tak dobrze, jak 250 drzew. Mural przypomina nam, ludziom, że nie ma



innego miejsca do życia niż nasza planeta i również z myślą o kolejnych pokoleniach należy dbać o nią z jak największym zaangażowaniem. Mural powstał dzięki współpracy Formaster Group i kieleckiego radnego Macieja Burszteina. /al/

Wieżowce niższe?

Jedno z najbardziej znanych miejsc w Kielcach – róg alei Solidarności i drogi S74, czyli popularne Centrum Biznesu – wciąż czeka na odpowiednie zagospodarowanie. Czy staną tu, zgodnie z zapowiedziami, najwyższe w naszym mieście wieżowce? Okazuje się, że jest potencjalny inwestor, który ma nieco inną



wizję rozwoju tego terenu. Swoją plan przedstawił prezydentowi Kielc Bogdanowi Wencie. Ma to być jednak w dalszym ciągu teren z wysoką zabudową biurową. – To eksponowane miejsce i liczymy na inwestycje rangi metropolitalnej. Prowadzimy rozmowy i sporządzamy plan zagospodarowania przestrzennego – mówi Radiu eM Kielce Artur Hajdorowicz, dyrektor Wydziału Urbanistyki i Architektury Urzędu Miasta. /mł/



Szczepią od poniedziałku

Rozpoczęły się zapisy na szczepienia dla pacjentów onkologicznych, dializowanych, przed i po przeszczepach oraz mechanicznie wentylowanych. To grupa około 150 tysięcy osób w całej Polsce, których stan zdrowia zwiększa ryzyko ciężkiego przebiegu Covid-19. Szczepienie tych pacjentów rozpocznie się w poniedziałek, 15 marca. Resort zdrowia zaleca, aby osoby przewlekłe chore otrzymały preparaty mRNA, czyli Moderny i Pfizera. Są trzy sposoby rejestracji na szczepienia: całodobowa i bezpłatna infolinia 989, e-rejestracja dostępna na stronie www.gov.pl /szczepimysie oraz ta za pośrednictwem SMS-a wysłanego na numer 664-908-556. /mn/

reklama



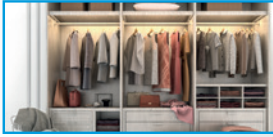

Centrum Obsługi Stolarstwa

Meblopyt Plus

Autoryzowany Dystrybutor **SWISS KRONO**




- blaty i akcesoria meblowe
- plyty OSB, HDF, MDF, laminowane, niepalne
- wyposażenie garderoby, uchwyty
- szuflady, prowadnice, obrzeża
- gałki, drążki, wieszaki
- systemy do drzwi przesuwanych
- usługi cięcia i oklejania
- plyty fornirowane i sklejk

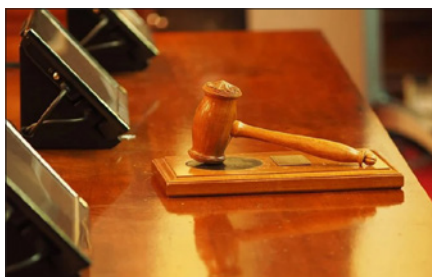




ul. Olszewskiego 6 / Kielce / tel. **603 272 025, 41 367 59 43**

Hurtownia czynna: **pon - pt: 8.00 - 17.00**
sobota: 9.00 - 13.00

Kup sobie pustostan

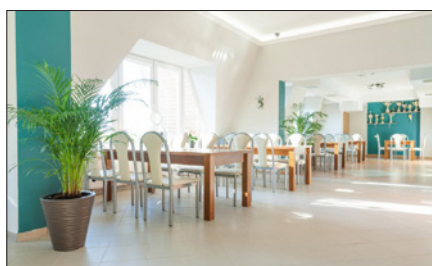
Już w kwietniu odbędą się licytacje dwóch mieszkań należących do miasta. Pierwszy z lokali jest przy ulicy Paderewskiego 19/25 i ma powierzchnię ponad 35 metrów kwadratowych. Cena wywoławcza to 155 tysięcy złotych. Z kolei cena drugiego mieszkania, przy Hożej 54, to 145 tysięcy złotych za ponad



37 metrów kwadratowych. – Te mieszkania wymagają generalnego remontu. Każdy zainteresowany może zapoznać się z ich stanem – tłumaczy Barbara Zawadzka, p.o. dyrektora Wydziału Gospodarki Nieruchomościami. Licytacje odbędą się 7 kwietnia. /mł/

MOSiR pomoże

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Kielcach zapowiedział pomoc najemcom poszkodowanym przez pandemię. Przede wszystkim będą oni mogli skorzystać z odroczenia terminu płatności czynszu na sześć miesięcy. Kolejną formą wsparcia ma być rozłożenie na maksymalnie dwanaście rat zaległości finansowych, które powstały w wyniku obostrzeń rządowych. – Każdą sprawę będziemy rozpatrywać indywidualnie. Nasze obiekty dzierżawią przed-



reklama

stawiciele różnych branż. Niektórzy działają normalnie, ale na przykład restauratorzy mają znacznie utrudnione działanie – tłumaczy Przemysław Chmiel, dyrektor MOSiR. Żeby uzyskać pomoc, najemca będzie musiał złożyć odpowiedni wniosek. Wsparcie ruszy prawdopodobnie jeszcze w marcu. /mł/

Tasiemiec reklamowy

Już pięć lat trwają prace nad kielecką uchwałą krajobrazową, mającą uporządkować chaos reklamowy w naszym mieście. Urzędnicy chcą, żeby radni przyjęli ją w tym roku. Optuje za tym również prezydent Bogdan Wenta. Ratusz przedstawi kolejną wersję dokumentu podczas posiedzenia Komisji Ładu Przestrzennego i Gospodarki Nieruchomościami. Zdaniem Artura Hajdorowicza, dyrektora Wydziału Urbanistyki i Architektury Urzędu Miasta,



jednym z głównych problemów są trudności prawne przy wprowadzaniu uchwały w życie. Biorąc pod uwagę doświadczenia innych miast, z pewnością zajmie się nią sąd. Istnieje więc prawdopodobieństwo, że zostanie uchylona. – Sądy zawieszają takie postępowania w związku z zapytaniem skierowanym do Trybunału Konstytucyjnego. My zamykamy oczy i kończymy procedurę w tym roku – mówi dyrektor Hajdorowicz. /mł/

Zbudują przejścia

Województwo świętokrzyskie otrzymało w tym roku 28 milionów złotych z budżetu państwa na utworzenie nowych przejść dla pieszych, które



zwiększą bezpieczeństwo mieszkańców regionu. Pieniądze pochodzą z rządowego funduszu rozwoju dróg lokalnych. O wsparcie mogą ubiegać się powiaty i gminy. Przy ocenie wniosków będą brane pod uwagę takie kryteria, jak liczba wypadków i kolizji oraz zabitych i rannych, a także lokalizacja w bezpośrednim sąsiedztwie obiektów, w których jest prowadzona działalność publiczna, kulturalna lub gospodarcza. Dofinansowanie do jednego zadania wyniesie maksymalnie 200 tysięcy złotych. /bk/

Wyjątkowe drzewa

W ostatnich tygodniach w nadleśnictwach naszego regionu leśnicy prowadzą inwentaryzację drzew biocenotycznych, czyli cennych przyrodniczo. Często są one bardzo wiekowe, rekordziści mają nawet dwieście lat. – Staramy się, by mogły dożyć naturalnej śmierci i zostały w lasach aż do rozkładu. Szczególną opieką otaczamy drzewa, w których dziuple mają cenne gatunki



ptaków, na przykład sowy. Wśród tych cennych roślin najwięcej mamy dębów i buków, ale są również, modrzewie, sosny, jawory. Czasami o ich istnieniu wie tylko leśniczy – mówi Paweł Kosin z Nadleśnictwa Daleszyce. /ar/

Rusza zbiórka

Kielecki Bank Żywności włącza się w wielkanocną zbiórkę żywności, prowadzoną pod hasłem „Święta godne, a nie głodne”. Potrzebujących będzie można wspomóc na dwa



**DLA
EDUKACJI 1%**

TOWARZYSTWO SZKOŁY KATOLICKIEJ W KIELCACH
ul. św. Stanisława Kostki 17

Organizacja Pożytku Publicznego

KRS 0000020686

Wystarczy wypełnić odpowiednie rubryki PIT a Urząd Skarbowy
prześle nam 1% Twojego Podatku

wpłaty na cele statutowe: nr konta 51 8493 0004 0240 0079 6600 0003

sposoby: przez tradycyjną zbiórkę produktów żywnościowych w sklepach oraz przez internet. Pierwsza forma pomocy rozpocznie się 15 marca. Do oznakowanych koszy będzie można wkładać produkty o długim terminie przydatności. Zbiórkę online znajdziemy na stronie www.zbiorkazywnosci.pl. Potrzebujących można wesprzeć przelewem w wysokości od 10 złotych. Żywność trafi między innymi do: osób starszych, chorych, niepełnosprawnych, rodzin wielodzietnych, samotnych rodziców, osób bezrobotnych i bezdomnych. /bk/

Pomóż hospicjum!

Każdy może pomóc Hospicjum Caritas w Miechowie i włączyć się w wielkopostną akcję charytatywną „Dodaj nadzieję”. Pieniądze zebrane w jej ramach wspomogą funkcjonowanie placówki. Hospicjum Caritas im. Bł. S. Bernardyny Jabłońskiej w Miechowie pomaga bezpłatnie osobom chorym terminalnie. Placówka, oprócz dofinansowania z NFZ, potrzebuje wsparcia osób dobrej woli. – Zachęcamy do udziału w akcji charytatywnej „Dodaj nadzieję”. Należy



zaplanować ją w swoim środowisku, zadzwonić do nas po materiały i puszkę oraz wykonać proste ozdoby świąteczne, najlepiej żonkile z filcu, które następnie można rozprowadzić jako cegiełki na rzecz naszego hospicjum – tłumaczy Kacper Idzik, koordynator wolontariatu hospicyjnego. Kontakt dla chcących się zaangażować: wolontariat.hospicjum.miechow@caritas.pl, tel. 532 513 435 /ml/

Oszukaj oszusta!

W 2020 roku, w naszym województwie oszuci 83 razy dzwonili do starszych osób, by wyłudzić od nich oszczędności. W trzydziestu dwóch przypadkach seniorzy uwierzyli przestępcom. Łącznie łupem złodziei padło niemal 1,2 mln złotych. Sprawcy przeważnie podawali się za policjantów, choć zdarzały się też sytuacje, gdy telefonowali zrozpaczeni „synowie”, „córci” czy „wnukowie”, którzy spowodowali wypadki drogowe. Policjanci nie tylko apelują o ostrożność, ale też przygotowali specjalny spot instruktażowy, w którym przedstawiają schematy działań oszustów. Obejrzymy go na emkielce.pl. /ar/

POŻYCZKA OKAY
Twoj partner w finansach

do 2000zł w 15 minut na 30 dni dla osób zadłużonych, z komornikiem i widniejących w BIK
MINIMUM FORMALNOŚCI
SZYBKO-WYGODNIE-BEZPIECZNIE

Zadzwoń: tel.534-980-900

LOMBARD OKAY
Twoj partner w finansach

SKUP-SPRZEDAŻ-ZASTAW
najlepsze ceny za gram złota, wycena nawet do 75% wartości towaru!

WSPARCIE OKAY
Twoj partner w finansach

Oferujemy pomoc z zakresu

- ochrona odszkodowawcza
- ochrona prawna

Zadzwoń: tel.884-886-533

KIELCE, ul.Sienkiewicza 79; www.pozyczkaokay.pl

**ZOSTAŃ
TELEFONICZNYM
DORADCĄ
KLIENTA**

Twój wiek nie ma znaczenia!
Liczy się Twoje zaangażowanie!
Oplacamy składki ZUS!

**Zapraszamy
na rekrutację !**

kielce@telbridge.pl

telbridge **885 122 462**

ul. Zagnańska 49, III p. (róg Głębocka) / Kielce

Czas na działkę!

Wiosna za pasem, więc czas na działki. Ci, którzy je mają, już myślą o tym, co będą w tym roku uprawiać. I zakasują rękawy, bo trzeba zacząć pierwsze prace porządkowe

Zima powoli odpuszcza. Topniejący śnieg odkrywa różne ubytki i zniszczenia, z którymi działkowicze będą musieli się uporać: złamane konary, zniszczone konstrukcje podtrzymujące rośliny, uschnięte liście. – Po zimie zawsze jest bardzo dużo roboty. Każdy, kto ma własną działkę lub przydomowy ogródek, wie, że prace porządkowe i pielęgnacyjne trzeba wykonywać co sezon. W tym roku prawdopodobnie przyjdzie nam uporać się także ze skutkami zeszłorocznych susz – mówi pani Beata Baka.

Pan Roman Szydłowski, który od wielu lat pielęgnuje swoją działkę, wylicza: – Przede mną przycinanie gałęzi drzew, krzewów i żywopłotów, koszenie trawy, nawadnianie, usuwanie zniszczonych konstrukcji, pozbywanie się złomu. To wszystko trzeba będzie wykonać na początku sezonu. Już teraz zbieram śnieg do beczek lub specjalnych pojemników. Wykorzystuję go potem do podlewania roślin, podobnie jak deszczówkę.

CO U NAS WYROŚNIE?

Wielu działkowiczów zapowiada, że w tym roku zamierza skupić się głównie na uprawie własnych owoców i warzyw. Powodem jest wzrost ich cen. – Wiele owoców i warzyw mam z własnej uprawy. To najlepsze na świecie jabłka i marchewki – mówi pan Roman Szydłowski. – Uprawiam też truskawki, krzewy malinowe, porzeczki czarne i czerwone, agrest, fasolę szparagową, ogórki i pomidory.

Beata Baka uważa, że własny ogródek jest zdecydowanie bardziej opłacalną i przede wszystkim zdrowszą opcją, niż



warzywa i owoce kupowane w sklepach: – Pomidory lub ogórki są bardzo łatwe w uprawie i bardzo dobrze się przyjmują. Niektóre odmiany można bez większych problemów uprawiać nawet w doniczkach. Warto pamiętać, że warzywa i owoce uwielbiają być na słońcu.

Wiele wskazuje na to, że dużym zainteresowaniem w tym sezonie będą cieszyć się zioła. Ogrodnicy bardzo chwalą sobie to, że uprawa ziół nie wymaga specjalnego zaangażowania. Do tego, by zielarski ogródek służył nam i zachwycił, wystarczy odrobina wody i słońca. – Wszystkim polecam uprawę mięty, kopru włoskiego, macierzanki, bazylii, kocięty, tymianku

reklama

Twój 1% jest ważny
KRS: 0000184209

Twój 1% przeznaczamy na:

- stypendia naukowe,
- rozwój sportowy,
- kreowanie przedsiębiorczości,
- pomoc w leczeniu,
- kształtowanie postaw obywatelskich,
- promocję ochrony środowiska.

opp 1%

Fundacja VIVE Serce Dzieciom
 ul. K. Olszewskiego 6,
 25-663 Kielce.

VIVE
 Serce Dzieciom

1%

Napraw nie wyrzucaj !

CZYŚCIMY, ODNAWIAMY I FARBUEMY
ODZIEŻ ZE SKÓR LICOWYCH I ZAMSZOWYCH
KOŻUCHY WELUROWE, LICOWE ORAZ FUTRA
GALANTERIE I INNE WYROBY SKÓRZANE
ODZIEŻ SPORTOWĄ

25-322 KIELCE
 ul. Romualda 3

WSZYSTKIE NASZE USŁUGI
 OBEJMUJE GWARANCJA JAKOŚCI

NIE AKCEPTUJMY USŁUG NA RYZYKO KLIENTA

uniskor@interia.pl

413455843

UNISKÓR

czy lawendy. Te rośliny znajdują zastosowanie nie tylko w naszych kuchniach, ale też w kosmetologii, chemii domowej i leczeniu naturalnym – dodaje pani Baka.

– Zioła to bardzo dobry pomysł na urozmaicenie działek. Są też bardzo pożyteczne dla środowiska. Można uprawiać rośliny



ny miododajne, na przykład oregano, ogórecznik lub hyzop, które wabią pszczoły i motyle. Bardzo dobrze przyjmują się na naszych glebach, no i sprawdzają się w domu: świeża lawenda ustawiona w wazonie obok łóżka pozytywnie wpłynie na sen, a szalwia lekarska pomoże odstraszyć niepożądane owady – tłumaczy pan Zbigniew Burda, doświadczony działkowicz.

RÓŻA KRÓLOWĄ OGRODU

Hodowcy wiedzą też wszystko o krzewach ozdobnych. Są one elementem dekoracji i aranżacji większości ogrodów działkowych, cieszą oczy i roznoszą przyjemny zapach. Jak co roku,

na topie są oczywiście różne odmiany róż. W sklepowych ofertach znajdziemy popularną odmianę Marvele. Kwiaty te cechują się pełnymi kwiatostanami, a ich barwa stwarza niepowtarzalny nastrój. Cena waha się od 40 do 50 złotych. Choć róża to z pewnością królowa ogrodu, warto też zwrócić uwagę na inne rośliny ozdobne. – Jedną z popularniejszych jest lawenda wąskolistna. To wieloletnia roślina, która znajdzie wiele zastosowań na działkach i ogrodach. Pięknie wygląda, rozsiewa cudowny zapach i nie wymaga dużej uwagi. Nie trzeba jej podlewać, bardzo dobrze znosi zimowe przymrozki – objaśnia pani Beata Baka. Cena pojedynczej sadzonki lawendy wynosi od 5 do 10 złotych.

W ogródku działkowym świetnie odnajdą się magnolie, które mogą kwitnąć wielokrotnie podczas jednego sezonu. Wydzielają bardzo intensywny, słodki zapach i cieszą oczyma pięknym, różowym kwiatostanem. Za tę roślinę zapłacimy od 20 do 45 złotych.

Pan Roman Szydłowski uważa, że na polskiej działce nie powinno zabraknąć tulipanów: – Jest mnóstwo ich odmian w wielu kolorach. Najpiękniej prezentują się na mieszanych rabatach, na przykład z narcyzami lub żonkilami.

Wytrwani działkowicz zapewniają, że ich uprawa nie powinna sprawić kłopotów nawet początkującym ogrodnikom.

GDZIE KUPIMY SADZONKI?

W Kielcach mamy wiele specjalistycznych sklepów, w których możemy nabyć w atrakcyjnych cenach sadzonki i nasiona. To na przykład OBI, Mercury Market, ACM Agro Centrum czy Pro-Agro, ale też Biedronka i Lidl. Działkowicze podpowiadają, by zakupów dokonywać u sprawdzonych sprzedawców. Dobrym wyborem są także prywatni hodowcy, którzy oferują swoje własne produkty ogrodnicze na różnego rodzaju giełdach rolniczych lub za pośrednictwem portali sprzedażowych.

– Mniej wymagające rośliny można kupić w popularnych marketach; cebulki tulipanów czy hiacyntów dostaniemy bez większego problemu w każdym z nich. Jeśli jednak zależy nam na wysokiej jakości, zwłaszcza warzyw i owoców, powinniśmy skorzystać z bardziej profesjonalnego źródła – tłumaczy pan Roman.

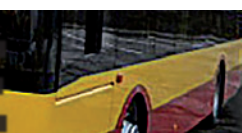
Wszystko już wiemy? To do roboty! ◀

reklama



**ZARZĄD
TRANSPORTU
MIEJSKIEGO
W KIELCACH**

INFORMUJE



Podróżuj taniej cały weekend

1. Kup bilet dobowy normalny lub ulgowy na strefę 1 lub 1+2
2. Skasuj go w piątek po 20:00 lub w sobotę
3. Podróżuj bez ograniczeń do północy w niedzielę we właściwej strefie taryfowej

Rodzaje biletów	STREFA 1 / ZONE 1		STREFA 1+2 / ZONE 1+2	
	Normalny Regular	Ulgowy Reduced	Normalny Regular	Ulgowy Reduced
Dobowy 24h ticket	11,00	5,50	13,00	6,50

Kobiety na murale!

Maria Opielińska, Maria Kiebaczy i Kazimiera Grunertówna – to pierwsze kielczanki, których wizerunki pojawią się na muralach na kieleckim osiedlu „Sady”. Niebawem upamiętnione zostaną także kolejne kobiety zasłużone dla naszego miasta.

Pomysł to efekt akcji „Przywróć pamięć kielczankom”, zainicjowanej w listopadzie ubiegłego roku. – Poprosiliśmy mieszkańców, aby zgłaszali postacie kobiet godnych upamiętnienia. Wpłynęło ponad czterdzieści propozycji. Akcja jednak nie zakończyła się po kilkudziesięciu zgłoszeniach. Na stronie Idea Kielce ruszają prekonsultacje. Prosimy kielczan, aby wskazali te osoby, które są szczególnie bliskie ich sercu. Swoją propozycję upamiętnienia przedstawiła na przykład Kielecka Spółdzielnia Mieszkaniowa – tłumaczy Agata Wojda, radna Koalicji Obywatelskiej.

W ramach akcji powstaną na kieleckich „Sadach” specjalne murale, przedstawiające szczególnie zasłużone kielczanki. Już niedługo na elewacjach budynków pojawią się wizerunki Marii Opielińskiej, Marii Kiebaczy oraz Kazimierzy Grunertówny. Autorką murali będzie Aleksandra Banaś z Instytutu Dizajnu.

– Cieszymy się, że miejsca, które nie przynoszą szczególnej chwały naszym osiedlom, zmieniają się i przypominają o wy-



bitnych postaciach – mówi Anna Tłuszcz, prezes Kieleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

– Akcję przeniesiemy też na pozostałe nasze osiedla – zapewnia z kolei Tomasz Kiek, kierownik Osiedlowego Klubu Kultury „Polonez”. ◀

autor: Michał Łosiak

Skanują KCK



Naukowcy z Wydziału Budownictwa i Architektury Politechniki Świętokrzyskiej tworzą model przestrzenny Kieleckiego Centrum Kultury. Dzięki temu osoby spoza Kielc, zainteresowane wystawianiem spektakli na kieleckiej scenie, uzyskają informacje o możliwościach technicznych obiektu. Naukowcy wykonują model na zlecenie Teatru im. S. Żeromskiego w Kielcach, który w KCK chce wystawiać część spektakli. – Przygotowane rysunki będą pokazywać rozkład pomieszczeń i ich wymiary, położenie poszczególnych

rzędów siedzeń na widowni, rozmieszczenie kurtyn oraz sztankietów – informuje dr Paweł Tworzewski z PŚk.

Z dokumentacji będą mogły korzystać teatry spoza Kielc. – Dzięki temu uzyskają informacje o możliwościach technicznych sceny w KCK, co pozwoli im szybko zdecydować, czy mogą przyjechać ze swoim przedstawieniem. Oprócz wyglądu samej sceny i jej wyposażenia rysunki zawierają też dane dotyczące drogi transportowej od wejścia przez korytarz do windy towarowej i piwnicy – opowiada dr Kamil Bacharz.

– W Kieleckim Centrum Kultury robimy test projektu. To świetny obiekt, żeby sobie potrenować takie skanowanie. Jest tu dużo niewielkich przejść i połączeń. Należy później dopilnować, żeby wszystkie dane zostały dobrze scalone – podkreśla dr Paweł Tworzewski.

Skanowanie jednego punktu trwa od 3 do 5 minut. W KCK trzeba wykonać skany około 70 miejsc, a następnie połączyć je w całość. Pomiary robione są z dokładnością do 1-2 milimetrów. Teraz naukowcy skupiają się na wykonaniu rysunku 2D, ale w przyszłości można zrobić model trójwymiarowy. Do przygotowania modelu wykorzystywany jest naziemny skaner laserowy, zakupiony w ubiegłym roku w ramach projektu CENWIS – Centrum Naukowo-Wdrożeniowe Inteligentnych Specjalizacji Regionu Świętokrzyskiego. ◀

autor: Magdalena Nowak

PROJEKT „STOP WIRUSOWI!” SKUTECZNIE WSPIERA WALKĘ Z COVID-19

Województwo świętokrzyskie wraz z wybuchem pandemii otrzymało silne wsparcie od tutejszego samorządu, który rozpoczął realizację dużego projektu pod nazwą: „Stop wirusowi! Zapobieganie rozprzestrzeniania Covid-19 w województwie świętokrzyskim”. Ogromne środki pozyskane z unijnej kasy zostały przekierowane na doposażanie jednostek w środki ochrony osobistej, sprzęt medyczny oraz badania w kierunku Covid-19 dla mieszkańców regionu. Dziś, po roku trwania pandemii województwo świętokrzyskie notuje jedno z najmniejszych przyrostów zakażeń koronawirusem w Polsce



Zarząd województwa świętokrzyskiego pozyskał ponad 35 milionów złotych unijnego dofinansowania na zapobieganie rozprzestrzeniania Covid-19. Po roku trwania pandemii w naszym regionie mamy jedno z najmniejszych przyrostów zakażeń koronawirusem w Polsce.

WSPARCIE W WALCE Z COVID-19

Trwa realizacja dużego projektu samorządu województwa świętokrzyskiego mającego na celu wsparcie placówek medycznych i mieszkańców na tym terenie w trudnym czasie pandemii. – Pandemia koronawirusa trwa już rok. Przez ten czas samorząd województwa świętokrzyskiego dokładał wszelkich starań, aby wspierać medyków, służby i mieszkańców w walce z wirusem. W tym celu został wdrożony projekt „Stop wirusowi!”, który opiera się w dużej mierze na profilaktyce, czyli zapobieganiu zakażeniom poprzez doposażanie jednostek w środki ochrony osobistej oraz badania przesiewowe w kierunku Covid-19. Pomagamy też poprzez liczne akcje informacyjne i doposażanie placówek medycznych w sprzęt, który jest niezbędny w ratowaniu zdrowia i życia. Zauważamy, że te działania przynoszą wymierne efekty, czyli stosunkowo niski poziom zachorowań na Covid-19 w województwie świętokrzyskim – podkreśla Renata Janik, wicemarszałek województwa świętokrzyskiego.

SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA NIE ZWALNIA TEMP

Projekt „Stop wirusowi!” ruszył w marcu ubiegłego roku i miał być realizowany do końca 2020 roku, jednak samorząd województwa świętokrzyskiego dołożył wszelkich starań, aby pozyskać dodatkowe środki, które pozwoliły na jego przedłużenie do czerwca 2021 roku.

Nasze działania były podyktowane obecną sytuacją epidemiczną w kraju, która nadal jest ciężka. Dlatego nie mieliśmy najmniejszych wątpliwości, że trzeba zrobić wszystko, aby projekt został przedłużony, co pozwoli na dalsze wsparcie zarówno jednostek medycznych, jak i mieszkańców – zaznacza Andrzej Bętkowski, marszałek województwa świętokrzyskiego. Liderem projektu „Stop wirusowi!” jest Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego, a partnerem Departament Zdrowia Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego. Jest on realizowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Działania w ramach projektu będą prowadzone do czerwca tego roku. Samorząd województwa świętokrzyskiego na realizację projektu pozyskał ponad 35 milionów złotych unijnego dofinansowania.



Wicemarszałek Renata Janik:
Od początku pandemii dokładamy wszelkich starań, aby wspierać medyków, służby i mieszkańców w walce z koronawirusem. Nasze działania przynoszą wymierne efekty.

Projekt pozakonkursowy pn. „Stop wirusowi! Zapobieganie rozprzestrzeniania się COVID – 19 w województwie świętokrzyskim” współfinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego na lata 2014-2020.

Projekt trwa od 1 marca 2020 r do 30 czerwca 2021 r.

Wspieramy społeczeństwo obywatelskie



Rozmowa z prof. **Piotrem Glińskim**, wicepremierem i ministrem kultury, dziedzictwa narodowego i sportu/rozmawia: **Piotr Wójcik**

– Ósmego marca rozpoczął się nabór ofert w programie Nowe FIO. To kontynuacja Funduszu Inicjatyw Obywatelskich, który funkcjonował w latach 2014–2020, czy zupełnie nowe rozdanie?

– To kontynuacja i równocześnie coś nowego. Podstawowym celem programu jest aktywizacja społeczeństwa obywatelskiego, czyli środowisk lokalnych, stowarzyszeń, różnych grup obywatelskich i wspólnot. W ramach programu Nowe FIO wszystkie organizacje pozarządowe, niezależnie od formy funkcjonowania, mogą ubiegać się o dotacje. Żadne formy organizacyjne nie są tutaj faworyzowane czy dyskryminowane. Do programu mogą przystąpić wszyscy zainteresowani. Przewidujemy, że zostanie zgłoszonych około siedmiuset projektów. Dotychczas było ich około pięciuset rocznie.

– Warto też powiedzieć, że budżet programu jest dokładnie o jedną trzecią większy niż ostatnio.

– Tak, było 60 milionów złotych, teraz mamy 80 milionów. Udało nam się zwiększyć budżet pomimo roku pandemicznego i panującego kryzysu. Bardzo istotnym faktem jest powołanie Narodowego Instytutu Wolności jako operatora programu. Drugie ważne osiągnięcie to powołanie Komitetu ds. Pożytku Publicznego, którego przewodniczący jest jednocześnie członkiem Rady Ministrów. To ważne, ponieważ dzięki temu problemy społeczeństwa obywatelskiego są bliżej decydentów. Program proponuje dotacje na projekty trwające od trzech miesięcy do trzech lat. To też istotne, bo organizacje pozarządowe od zawsze postulowały, by projekty

były maksymalnie wydłużone, bo to pozwoli na stabilizację działania. Z kolei sumy grantów są ustalone od 50 tysięcy do 400 tysięcy złotych.

– Czy pana zdaniem dzięki takim programom udało się w ostatnich latach wzmocnić społeczeństwo obywatelskie? W Polsce zaczynaliśmy z mizernego poziomu...

– I wciąż nie jest on, moim zdaniem, zadowalający. Korzystną zmianą, jaka zaszła w ciągu ostatnich lat, jest to, że znacznie więcej środków publicznych trafia do małych oraz nowych organizacji. Do 2015 roku polska demokracja była bardzo kulawa, także w obszarze organizacji pozarządowych. Jedną opcją światopoglądową zdominowała wtedy wszystkie ważne instytucje w kraju. Nam zależało na tym, żeby otworzyć ten sektor na opcje, które dotychczas nie były reprezentowane i dofinansowywane. Analiza struktury finansowania sektora przed rokiem 2015 wyraźnie wskazuje, że dominowali beneficjenci z dużych miast i duże, profesjonalne organizacje. Szereg z nich to podmioty prawdziwie obywatelskie i bardzo potrzebne, ale niedoceniane były te mniejsze oraz nowe. W tej chwili uzyskały dostęp do środków publicznych. Wyraźnie to widać w naszych analizach ostatnich pięciu lat.

– Dziękuję za rozmowę. ◀

Więcej wątków w rozmowie Piotra Wójcika z prof. Piotrem Glińskim, dostępnej na naszej stronie internetowej



Choruje, ale pomaga

Monika ma 24 lata. Pomaga ludziom chorym i ubogim. Robiła to w Anglii, Kenii i na Zanzibarze. I to pomimo faktu, że sama potrzebuje pomocy, bo zмага się z nieuleczalną chorobą

Jak mówi, urodziła się z wyrokiem, bowiem choruje na mukowiscydozę. – Nigdy nie uważałam, że mam najgorzej w życiu i że tylko ja potrzebuję wsparcia. Takie myślenie wpoili we mnie rodzice, podobnie jak zainteresowanie podróżami i przekonanie, że warto pomagać – podkreśla Monika. To nie tylko słowa. Odwiedziła bowiem najdalsze zakątki świata po to, aby bezpośrednio spotkać się z potrzebującymi.

NA WYSPACH

W pierwszą podróż Monika wybrała się do Anglii. – Udało się to dzięki Regionalnemu Centrum Wolontariatu. Pojechałam na północ kraju i pracowałam w specjalnym centrum dla dzieci. Byłam w sekcji gastronomiczno-artystycznej. Uczyłam młode osoby zdrowego żywienia, pokazywałam różne kuchnie, w tym polską. W miejscowym sklepie udawało mi się kupować nawet „Majonez Kielecki”. To była dla mnie także doskonała sposobność do przyswojenia różnych odmian języka angielskiego. Poznałam wiele fantastycznych osób i nabyłam doświadczenia – tłumaczy.

Na Wyspach miała spędzić rok, ale wolontariat przerwała choroba: – Musiałam wrócić do Polski i walczyć o życie w szpitalu. Moja wydolność płuc była na poziomie trzydziestu procent.

KENIA I TANZANIA

To jednak nie załamało 24-latkę z Bolmina. Po pewnym czasie postanowiła, że zacznie pomagać na własną rękę. – Koleżanka podsunęła mi na myśl Kenię. Poleciał ze mną mój tata. Kiedy wyszliśmy z samolotu, uderzyło mnie gorące powietrze i... widok małych biegających po lotnisku. Dojechaliśmy do miejscowości Ukunda. Tam znaleźliśmy przewodnika, który wskazał miejsca, gdzie potrzebne jest wsparcie. Codziennie jeździliśmy między innymi do szkół. Mieliśmy ze sobą zeszyty, długopisy, flamastry i inne pomoce naukowe. Kupiliśmy także lodówkę. Kiedy weszliśmy na teren jednej z placówek, pociekły nam łzy. Dzieci wybiegły do nas z sal i chciały się przytulić. Wręczyliśmy również nagrodę dla najzdolniejszego ucznia. Tamtejsze warunki są fatalne. Przypuszczam, że nikt w Polsce nie chciałby chodzić do takiej szkoły – przyznaje nasza rozmówczyni.

Na Kenii się jednak nie skończyło. Monika wyruszyła także na Zanzibar. – Wiedziałam wcześniej, czego potrzebują tamtejsi mieszkańcy, jak się zachowują i jak dotrzeć do najuboższych miejsc, o których się nie mówi, bo kojarzymy Zanzi-

bar jedynie z turystyką i luksusowymi hotelami. Na miejscu mieliśmy również swojego przewodnika. Oprawdzał nas i opowiadał o życiu ludności. Pomagaliśmy pracownikom hoteli, pracującym za grosze. Poznaliśmy też Marię, której dzieci potrzebowały wsparcia. Przykre jest to, że obok bogatych punktów turystycznych ludzie żyją w biedzie – zwraca uwagę podróżniczkę.



ŚMIERTELNA CHOROBA

Choć Monika z wielkim zaangażowaniem stara się pomagać najbardziej potrzebującym na całym świecie, sama potrzebuje wsparcia. Cierpi na mukowiscydozę: – To choroba śmiertelna, nieuleczalna i postępująca. Statystycznie w moim wieku w Polsce się umiera. To cud, że żyję. W pewnym momencie pojawiły się jednak leki przyczynowe, a dzięki mojej przyjaciółce ruszyła zbiórka na ten cel. Dzięki temu nie muszę rezygnować z planowania kolejnych działań.

Niestety, leki, których potrzebuje Monika, nie są refundowane w naszym kraju, a ich roczny koszt to ponad milion złotych. Możemy pomóc podróżniczce poprzez portal SiePomaga: www.siepomaga.pl/oddech-moniki. Zróbmy to. ◀

reklama



**OKNA I DRZWI
NA KAŻDĄ KIESZEŃ**

Kielce ul. Mielczarskiego 63
tel. 662 291 099
a.bednarczyk@abe.kielce.pl
www.abe.kielce.pl

Kielce ul. Wspólna 6,
tel. 515 015 563, tel. 41 366 14 16
biuro@abe.kielce.pl
www.abe.kielce.pl

Będzie pod górkę

Droga Łomży Vive Kielce do Final4 będzie wiodła przez francuskie Nantes i węgierskie Veszprem. – Nie będziemy płakać. Mogło być lepiej. Zamierzamy walczyć, a sezon ocenimy w czerwcu – mówi Tałant Duszzebajew, trener kieleckiego klubu.

Ostatnie tygodnie były bardzo intensywne dla kieleckich szczypiornistów. W styczniu czternastu z nich rywalizowało na mistrzostwach świata w Egipcie. Później wpadli w wir klubowej rywalizacji. W ciągu miesiąca rozegrali aż dwanaście meczów, z czego siedem na wyjeździe. W tydzień odwiedzili Gdańsk, Paryż, Segedyn i Szczecin. Szaleństwo. – Nie wiem skąd chłopaki wzięli na to energię – przyznaje Tałant Duszzebajew.

Mimo porażek w Brześciu i Paryżu, Łomża Vive do ostatniego meczu miała kwestię pierwszego miejsca w grupie w swoich rękach. Niestety, przegrała w kieleckiej hali z Flensburgiem 28:31. Zamiast starć z PPD Zagrzeb i Porto albo Alborgiem, o Final4 na 99 procent będzie rywalizować z Veszprem, grając rewanż na wyjeździe.

– Sami zrobiliśmy sobie pod górkę. Będzie ciężko, ale jesteśmy w stanie wywalczyć awans. Nie poddamy się – przekonuje Arciom Karaliok, obrotowy mistrza Polski.



Tałant Duszzebajew marzy o kilku dniach spokojnych treningów. Musi na nie poczekać do połowy kwietnia. W mijającym tygodniu zawodnicy grali w kadrach (niektórzy trzy mecze!), a już w czwartek czeka ich starcie z Orlenem Wisłą Płock w półfinale Pucharu Polski.

– Ostatnio byliśmy wyciśnięci jak cytryny. Idziemy jednak od meczu do meczu. Jesteśmy Łomża Vive i musimy mieć w sobie gen zwycięzcy. Oby tylko dopisało zdrowie, a będzie dobrze – kończy Tałant Duszzebajew. ◀

autor: Damian Wysocki

reklama

**Wesprzyj
Tygodnik eM!**
Przekaż 1 % podatku
nr KRS: 0000532778
MEDIA KATOLICKIE



SŁUCHMED

Zapraszamy do naszych gabinetów na

BEZPŁATNE BADANIA SŁUCHU

30
lat
tradycji

Ponad
500
lokalizacji
w Polsce

Współpraca
z
NFZ

SETKI
TYSIĘCY
zadowolonych
pacjentów

Oddziały w Kielcach:

ul. Paderewskiego 18 tel. 41 303 06 79

ul. Tarnowska 4 tel. 41 277 15 91

ul. Paderewskiego 14 tel. 41 366 31 67

Infolinia: 814 714 004 www.sluchmed.pl



Stosujemy
rękawiczki
ochronne



Dezynfekujemy
gabinet i sprzęt
medyczny przed
każdą wizytą



Planujemy wizyty
w bezpieczny sposób,
umawiając pacjentów
na konkretne godziny



Używamy
maseczek
ochronnych

PRZESTRZEGAMY ZAOSTRZONYCH ZASAD HIGIENY I DEZYNFEKCJI



Historia miłości dwojga ludzi, przemijanie i samochody rodem z PRL, a wszystko utrzymane w formie pop-rockowej ballady. Tak w skrócie prezentuje się nowy teledysk „Zagubiony czas” w wykonaniu kieleckiej formacji rockowej Folia. Przyjrzyjmy się jej bliżej

Zespół powstał w 2008 roku w Kielcach. Aktywnie uczestniczył w różnych projektach muzycznych. W 2015 roku zajął I miejsce na festiwalu „RockFront” w Kielcach, festiwalu „Melodie niesie wiatr” w Łęczycach oraz Motorockowisku (niedaleko Rybnika). Wywalczył drugie miejsca na festiwalach „Giwera” w Giżycku oraz „Wielki Ogień” w Ostrowcu Świętokrzyskim. Zdobył także wyróżnienie na Gliwickim Porcie Rocka, festiwalu „Gramy nad Prosną” w Kaliszu i „Rock battle of Barcja” w Bartoszycach.

POŁONEZEM PRZEZ GDAŃSK

Obecnie Folię tworzą: Rafał Baka (bass, chórki), Kamil Wojtczak (główny wokół, gitara), Filip Gołda (gitara) oraz Kuba Mazur (perkusja). Ich twórczość to mieszanka różnych gatunków, w których dominuje rockowe brzmienie. Nie boją się eksperymentować z muzyką, co zaowocowało powstaniem teledysku do „Zagubionego czasu”. To już drugi utwór promujący nowy album zespołu. Kilka miesięcy wcześniej premierę miał klip do utworu „Chmura”.

W „Zagubionym czasie” nie brakuje regionalnych akcentów. Teledysk został nagrany w gminie Zagnańsk, w malowniczym otoczeniu tamtejszych lasów. – Bardzo zależało nam na pokazaniu kontaktu z naturą. Jest dużo pięknych ujęć otoczenia, również z drona. W porównaniu do tego, co obserwujemy za oknem, klip na pewno wprowadzi trochę lata, bo kręciliśmy go w temperaturze 40 stopni – mówi Rafał Baka, basista zespołu. – Nie zabraknie też dobrze znanych relikwów przeszłości i legend PRL. Mam tu na myśli chociażby samochody polonez czy duży fiat. Odgrywają sporą rolę w tym teledysku.

A sama muzyka? – To ballada opowiadająca historię miłości dwojga ludzi, ale też dotykająca w pewien sposób motywu przemijania. Do tego zresztą nawiązuje tytuł „Zagubiony czas”. Utwór ma pozytywny wydźwięk, ale ostateczną ocenę pozostawiamy słuchaczom. Na ogół gramy cięższą muzykę, więc ten numer jest przykładem naszej wersji ballady – mówi Rafał Baka.

PLANY NA PRZYSZŁOŚĆ

Obecnie grupa przygotowuje się do wydania trzeciego krążka. Do tej pory nagrała dwa albumy: debiutancki „The Rising” został zrealizowany własnym sumptem w 2015 roku, zaś „W nieskończoność” ukazał się w 2018 roku. – W planie mamy jeszcze kilka teledysków. Właściwie przez cały rok będziemy sukcesywnie wydawać kolejne single. Być może powstanie z tego materiału kolejna płyta. Przygotowaliśmy kilka zupełnie nowych utworów, które nagraliśmy w nowym składzie – mówi Rafał Baka. Jak mówi, okres pandemii, mimo oczywistych utrudnień, starali się wykorzystać bardzo twórczo: – Nie uważamy, by był to dla nas czas stracony. Mamy ręce pełne roboty. Na pewno zaprezentujemy jeszcze trzy teledyski. Prawdopodobnie już w marcu rozpoczniemy pracę nad kolejnym klipem. Oczywiście, liczymy też na szybki powrót do koncertowania – dodaje Rafał Baka. Zatem – czekamy i słuchamy.◀

reklama

Twój 1% ma Wielką Moc!
Przyjdź do nas rozliczyć PIT za darmo i przekaż nam swój 1%
 Biuro ul. Sandomierska 126, w godz. 8.00 – 14.00
KRS: 0000152025
 Polskie Stowarzyszenie na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Inteligentalną
 Koło w Kielcach, ul. Chęcińska 23

Powiatowy Urząd Pracy stawia na programy specjalne



Rozmowa z **Grzegorzem Piwko**, dyrektorem Powiatowego Urzędu Pracy w Kielcach./ rozmawia: **Piotr Wójcik**

- Wprawdzie już zaczął się marzec, ale na wstępie zapytam o to, jakie plany na ten rok ma Powiatowy Urząd Pracy?

- Z jednej strony będziemy realizować projekty, które służą zwiększeniu zatrudnienia. Jednak staramy się też odpowiadać na obecną sytuację, związaną z pandemią. Duży akcent położymy więc na programy specjalne, skierowane do osób, co do których inne, standardowe instrumenty okazały się nieskuteczne. Programy specjalne charakteryzują się tym, że adresowane są do mniejszej liczby osób bezrobotnych. W tym roku postanowiliśmy uruchomić cztery tego typu programy. Są to: „Aktywni to MY!”, „Otwórz się na zmiany”, „Stawiam na siebie” i „Wiosna dla aktywnych”.

- Programy te są uzależnione od tego, w jakiej branży ktoś wcześniej pracował, jakie ma kwalifikacje zawodowe i wykształcenie. Pierwszy dotyczy fizjoterapeutów.

- Mamy w bazie sporo osób o takim profilu, więc chcemy umożliwić im skorzystanie z poradnictwa zawodowego i szkoleń indywidualnych oraz podwyższenia kwalifikacji w zakresie fizjoterapii. Są kursy zawodowe, które ułatwią im

wejście na rynek pracy. Działając kompleksowo oferujemy zwrot kosztów dojazdu na te szkolenia, zapewniamy też kontakt z doradcą zawodowym. Wsparciem będzie także jednorazowe dofinansowanie na podjęcie działalności gospodarczej o profilu fizjoterapii, a także niewielka premia finansowa na reklamę lub środki ochrony osobistej.

- Branżą, która bardzo mocno ucierpiała w wyniku pandemii jest branża gastronomiczna. Oczywiście restauracje mogą prowadzić sprzedaż, ale tylko na wynos. Niektórzy tego nie przetrwali. Co dla osób bezrobotnych działających wcześniej w tej branży przygotował Powiatowy Urząd Pracy?

- Na bieżąco musimy odpowiadać na sytuację dotyczącą osób z branży gastronomicznej. Zwiększyliśmy wartość dotacji na podjęcie działalności gospodarczej z 22 do 24 tysięcy złotych. Część pracowników będzie odchodziła z tych branż i poszukiwała własnego miejsca na rynku. Cel przedsięwzięcia, jakim jest ten program, to przekwalifikowanie osób bezrobotnych, tracących zatrudnienie po 1 marca 2020 roku oraz pomoc w otworzeniu działalności gospodarczej. Jest to program mający charakter indywidualny i odpowiadający na realne, sygnalizowane nam potrzeby klientów.

- Kłopotliwe dla urzędu pracy bywają też osoby, które teoretycznie są w szczycie swojej produktywności, ale mają niskie kwalifikacje zawodowe i w momencie kiedy spotyka je bezrobocie, pojawia się spory problem. Czy dla tych grup są specjalne programy?

- Grupą, która jest szczególnie wrażliwa i której szczególnie trzeba pomóc, jest ta skupiająca osoby długotrwale bezrobotne i o niskich kwalifikacjach. Druga strona medalu jest taka, że mamy do czynienia ze społeczeństwem, które się starzeje. Bardzo pożądanym zawodem jest teraz opiekun osoby starszej. Właśnie dla ludzi chcących rozpocząć pracę w takim zawodzie kierujemy dwa programy specjalne: „Stawiam na siebie” i „Wiosna dla aktywnych”. W ich ramach naszym bezrobotnym w wieku od 35 do 50 lat proponujemy szkolenia przygotowujące do wykonywania tego zawodu. Ważne jest, by mieli prawo jazdy kategorii B. Zapewniamy konsultacje w zakresie wypełniania wniosku o przyznanie środków na rozpoczęcie działalności gospodarczej i premię finansową wypłacaną po ukończeniu szkolenia. Wydaje nam się, że można i trzeba spróbować tych ludzi zagospodarować właśnie w kierunku kształcenia opiekuna osoby starszej.

- Dziękuję za rozmowę. ◀

Jakim cudem, Księżę Profesorze Józefie?

Zanim odpowiemy na to pytanie, zapraszamy 18 marca do katedry kieleckiej na Mszę św. o godz. 18 w intencji ś.p. ks. prof. Józefa Kudasiewicza, a potem na *Lectio divina* - wykład i medytację przed Najświętszym Sakramentem.

Nie wszyscy wiedzą, że w naszej diecezji rozwija się *Lectio divina*, czyli modlitwa Biblią. Można uczestniczyć w spotkaniach cyklicznych w Kielcach, a wyjazdowych w Skorzeszycach. Jak to się stało?

Fenomen polega na tym, że dawniej medytacja biblijna była przeznaczona dla duchownych. Dzięki ks. Józefowi Kudasiewiczowi, który niestrudzenie uczył przekładać Pismo Święte na życie codzienne, *Lectio divina* jest w Polsce od 20 lat bardziej dostępna dla osób świeckich. Nie należy bać się błędu, bo mamy wykład wprowadzający w tajniki tekstu biblijnego i otrzymujemy zagadnienia do prywatnej medytacji.

W słowie wstępnym do książeczki *Modlitwa Biblią*. Wprowadzenie w *Lectio divina* (2000 r.), autorstwa Księdza Profesora, ks. bp. K. Ryczan napisał: „*Jak prowadzić z Bogiem rozmowę przy pomocy Pisma Świętego? Już w pierwszych wiekach Kościoła wypracowano metodę rozmowy z Bogiem przy pomocy Pisma. Nazywa się ona medytacją biblijną*”.

Jak zauważa ks. dr S. Sadowski, prowadzący spotkania w kieleckiej katedrze: „Profesor był jedną z osób, które przetrwały nam szlak”. „Nieznajomość Pisma Świętego jest nieznajomo-



ścią Chrystusa” – mówił św. Augustyn. Ksiądz Józef Kudasiewicz miał wiedzę i odwagę, aby zbliżyć osoby świeckie do medytacji Pisma Świętego. Dziś jego uczniowie (m. in. ks. prof. H. Witczyk, ks. dr hab. M. Kowalski, ks. dr hab. T. Siemienieć) tworzą Dzieło Biblijne. Czekają nas kolejne niespodzianki. ◀

Rekordowy rok w geodezji i budownictwie



Mariusz Ściana, członek Zarządu Powiatu w Kielcach, Paweł Kowalczyk, dyrektor Wydziału Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami i jego zastępca Sylwia Wojciechowska – Borek.

W powiecie kieleckim w ramach kolejnego etapu projektu „*e-Geodezja – cyfrowy zasób geodezyjny powiatów: Buskiego, Jędrzejowskiego, Kieleckiego i Pińczowskiego*” prowadzona jest modernizacja i cyfryzacja ewidencji gruntów dla 26 obszarów ewidencyjnych. Pozwoli to dostarczyć gminom aktualnych i wiarygodnych danych do celów podatkowych, a także przyspieszy procesy inwestycyjne, poprzez łatwiejszy dostęp do informacji o granicach nieruchomości.

Ponad 88,5 tys. spraw zrealizował w 2020 roku Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami kieleckiego starostwa. – Mimo pandemii, odnotowaliśmy bardzo duży wzrost liczby spraw załatwianych przez mieszkańców – mówi Ma-

riusz Ściana, członek Zarządu Powiatu w Kielcach. – Obsługa ich wszystkich nie byłaby możliwa, gdyby nie fakt, że kieleckie starostwo rozpoczęło dynamiczne procesy zmierzające do cyfryzacji materiałów zasobu geodezyjnego i rozbudowy Geoportalu Powiatu Kieleckiego.

Rok 2020 charakteryzował się intensywnym obrotem nieruchomości na terenie powiatu. Na zamówienie mieszkańców czy inwestorów wydano 7500 wypisów z rejestru gruntów oraz prawie 5000 wyrysów z mapy ewidencyjnej. Ewidencja gruntów i budynków należy do zbioru rejestrów publicznych, z których dane są najczęściej wykorzystywane przez obywateli. W związku z tym udzielono i wydano ponad 10 000 pisemnych wyjaśnień, informacji i zaświadczeń.

Kolejnym etapem po uzyskaniu dokumentów jest wydanie pozwolenia na budowę. Ich liczba w powiecie kieleckim wciąż rośnie. W 2020 roku wydano 1008 pozwoleń na budowę, co obejmowało łącznie 1060 budynków mieszkalnych. Od lat liderem w rankingu jest gmina Morawica, w której 137 osób postanowiło wybudować swoje domy. Na drugim miejscu uplasował się Maślów – 93 pozwolenia, dalej Piekoszów – 83. Na czwartym miejscu Daleszyce – 75, na piątym Górnica – 73 i dalej Miedziana Góra – 72.



ul. Wrzosowa 44, 25-211 Kielce
GODZINY PRACY – poniedziałek 7.00-15.15, wtorek – piątek 7.15-15.15
BIURO OBSŁUGI – tel. 41 200 13 00, 41 200 14 00, 41 200 15 00

„Kielce” zatoneły

autor: Michał Łosiak



Dokładnie 75 lat temu na dnie kanału La Manche spoczął amerykański frachtowiec SS „Kielce”. Jak to się stało, że statek przyjął nazwę stolicy województwa świętokrzyskiego? I jakie były dalsze losy wraku?

Jest sobota, 22 lipca 1967 roku. Mieszkańcy małego miasteczka Folkestone w hrabstwie Kent rozpoczynają weekend. Wielu z nich pamięta niedawno zakończone działania wojenne. Nagle, w mgnieniu oka, za sprawą potężnego wybuchu wspomnienia wracają. Spadają dachówki i drżą szyby w oknach, bo eksplozja ma siłę 4,5 stopni Richtera. Ale co „Kielce” mają z nią wspólne?

PIĘKNE IMIĘ

Aby odpowiedzieć na to pytanie, musimy cofnąć się do czasów II wojny światowej. Wówczas rząd polski na uchodźstwie postarał się u aliantów o nowe statki. Jeden z nich został zbudowany w stoczni Pennsylvania Shipyard Inc. i zwodowany w 1943 roku w amerykańskim porcie Beaumont. Nadano mu nazwę „Edgar Wakeman”. Po pewnym czasie otrzymał nową, czyli... „Kielce”. – Statek był jedną z pięciu jednostek, które amerykański prezydent przekazał polskiemu rządowi emigracyjnemu w 1944 roku. Wszystkie przyjęły imię miast na literę „K”: Kolno, Kowel, Krosno, Kutno i właśnie Kielce – opowiada Krzysztof Myśliński z Muzeum Historii Kielc.

„Kielce” otrzymały polską załogę i przepłynęły przez Atlantyk, aby później służyć pod zarządem amerykańskim. Pierwszym dowódcą został Stanisław Szworc, pierwszym oficerem Edward Anczo. Statek transportował towary głównie wzdłuż

wybrzeży Wielkiej Brytanii. Przewoził także amunicję przez Kanał La Manche, zaopatrując w nią wojska Stanów Zjednoczonych stacjonujące w Niemczech.

„KIELCE” IDĄ NA DNO

Dokładnie 5 marca 1946 roku doszło jednak do tragicznych wydarzeń. – „Kielce” zderzyły się tej nocy ze statkiem „Lombardy” i zatoneły. Frachtowiec poszedł na dno w pobliżu miejscowości Folkestone – dodaje nasz rozmówca.

To jednak nie był koniec przygód związanych z SS „Kielce”. „Nasz” statek dał o sobie znać również po zatonięciu. – Po dwudziestu latach wynajęto firmę, która miała coś zrobić z zatopioną amunicją. W końcu zapadła decyzja, aby wysadzić wrak w powietrze. Są relacje mówiące o potężnym wybuchu i wielkiej fali, którą eksplozja spowodowała, co przeraziło niektórych mieszkańców. Jak jednak było naprawdę, tego się zapewne już dziś nie dowiemy. Resztki „Kielce” zostały na dnie – wyjaśnia historyk.

Płetwonurkowie próbowali jeszcze odszukać dowody, które pozwoliłyby ustalić fakty dotyczące statku, jednak nic nie znaleźli.

KOLEJNE KIELCE

To jednak nie jedyne „Kielce”, które dumnie pływały po wodach międzynarodowych. W 1952 roku Polska Żegluga Morska w Szczecinie otrzymała w ramach reparacji wojennych statek niemiecki z 1939 roku. – To też była niewielka jednostka. Pływała jednak bardzo długo, bo do 1975 roku, wożąc polskie towary. Wówczas duński armator kupił statek i jakiś czas później oddał go na złom – mówi Krzysztof Myśliński.

Na dobrą sprawę statek, który spoczął na dnie Kanału La Manche, niewiele miał wspólnego z naszym miastem, jednak przez kilka lat swojego istnienia służył imię stolicy regionu. Niech pamięć nie podzieli jego losu. ◀

Na kłopoty święty Józef

– Papież Franciszek ogłosił bieżący rok Rokiem Świętego Józefa. W Kielcach od ponad pół wieku mamy parafię pod wezwaniem tego świętego. Jakie były jej początki?

– 24 sierpnia 1958 roku biskup Czesław Kaczmarek poinformował, że na SzydłóWKu powstanie nowa parafia pod wezwaniem świętego Józefa. W kronice parafialnej czytamy, że biskup chciał, by z jednej strony miasta, na wzgórzu katedralnym, królowała Matka Boża, a na drugim wzgórzu, czyli SzydłóWKu, święty Józef. Pasterz uważał, że na trudny czas komunizmu będzie to patron, który może uczynić wiele dobra dla wspólnoty Kościoła kieleckiego.

– Biskup Kazimierz Ryczan ustanowił Sanktuarium Świętego Józefa Opiekuna Rodziny i zwrócił uwagę na inną rolę tego świętego.

– Biskup widział, że rodzina potrzebuje pomocy. Ustanowił więc Sanktuarium św. Józefa Opiekuna Rodziny. Stało się to 29 grudnia 1913 roku. Była to błogosławiona decyzja, bo biskup ordynariusz zobowiązał nas, abyśmy objęli modlitwą wszystkie rodziny diecezji kieleckiej i naszej Ojczyzny. Rodzina potrzebuje pomocy świętego Józefa do uzdrowienia panujących w niej relacji. Mamy coraz więcej związków niesakramentalnych, rozwodów, osamotnionych dzieci, których rodzice wyjechali za granicę za pracą albo rozstali się.

– Czy Sanktuarium spełnia to zadanie? Czy przybywają wierni, aby tutaj upraszać łaski dla swych rodzin?

– Ustanawiając Sanktuarium biskup powiedział, że mamy objąć troską rodzinę w wielu jej wymiarach. Każdego miesiąca modlimy się więc w intencjach rodziny. Dniem poświęconym świętemu Józefowi jest wtorek. W pierwsze wtorki miesiąca modlimy się w intencji rodziny, w drugie – w intencji daru potomstwa i szczęśliwego rozwiązania, w trzecie – w intencji osób, które podjęły duchową adopcję dziecka poczętego. Prawie 450 osób podejmuje codziennie taką modlitwę. W czwarte wtorki modlimy się w intencji ludzi pracy, ponieważ praca też wpisuje się w rodzinę, a w piąte – jeśli są w kalendarzu – w intencji Kościoła powszechnego, ponieważ święty Józef jest jego patronem.

– Mamy Rok Świętego Józefa. Jak przeżywa go parafia pod wezwaniem męża Maryi?

– Święty Józef jest patronem na współczesne czasy. Ten rok zobowiązuje nas do głośniejszego wołania do Boga przez wstawiennictwo tego świętego. Częściej kłękamy więc przed jego obrazem i prosimy o pomoc. Pod opiekę świętego Józefa ofiarujemy nie tylko siebie, ale także swoje rodziny, domy, kłopoty, trudności, zdrowie, wszystkie łęki, nieszczęścia. Masz

kłopot – przyjdź do świętego Józefa. Z taką intencją rozpoczęliśmy ten rok w naszej parafii.

– Jak parafia będzie go obchodzić?

– Święty Józef nie wypowiedział żadnego słowa na kartach Pisma Świętego, ale modlimy się do niego w nowennie, litanii. Dlatego chcieliśmy go przybliżyć w różnych aspektach. Na cały rok zaplanowaliśmy tematykę kazań, które wygłoszą wykładowcy Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach. Tematy to np. święty Józef w pieśniach, w malarstwie, w literaturze, Józef w Biblii, w nauczaniu Ojców Kościoła, w liturgii Kościoła, w życiu świętych. A także święty Józef ojciec rodziny,



święty Józef w magisterium Kościoła, święty Józef – patron ludzi pracy. Pod koniec roku zbierzemy te wszystkie refleksje i wydamy w książce. Myślę, że wielu ona zainteresuje.

– Dziękuję za rozmowę. ◀

Więcej w audycji „Tak Wierzę” we wtorek, 16 marca o godz. 20 w Radiu eM Kielce oraz na emkielce.pl.



Ubierzcie króla!

Lubicie państwo baśnie Andersena? Ja tak. Moją ulubioną są „Nowe szaty cesarza”. To genialna historia o konformizmie, tchórzostwie i... mistrzowskiej propagandzie. O tym, jak łatwo jej ulec, nawet wbrew zdrowemu rozsądkowi. I jak łatwo manipulować ludźmi. Ta baśń przypominała mi się, gdy w weekend z opóźnieniem, lecz bohatercko, przebrnęliśmy z żoną przez obsypany nagrodami film „Parasite” Joon-ho Bong. I uznaliśmy, iż podobnego knota nie oglądaliśmy od lat. Opowiada on historię rozpaczliwie banalną, bo o nierównościach społecznych. Takich filmów było już tysiące, choć, zgoda – żaden nie traktował o Korei Południowej. Ale – i to rzecz niewybaczalna – jego scenariusz jest chwilami tak niedorzeczny, że człowiek zaczyna się zastanawiać, czym się scenarzysta upalił, bo bez używek chyba się nie obyło.

Bohaterowie są jak wycięci z komiksu i nie grzeszą przesadną głębią psychologiczną. Ba, oni często zachowują się kompletnie irracjonalnie! Właśnie w finale, w którym jeden zabija drugiego, choć nie wiadomo z jakiego powodu, a na tym nie koniec mordów bez sensu. Może jest to jakaś alegoria krwiożerczych rewolucji, ale widza ogarnia raczej politowanie, bo nawet jak na alegorię, mocno to pretensjonalne.

Nie pisałyśmy o „Parasite”, gdyby nie fakt, iż dostał cztery Oscary (w tym za scenariusz!) i „Złotą Palmę” w Cannes. A to stawia pod znakiem zapytania albo sprawność mojego umysłu, albo umysłów krytyków i członków Amerykańskiej Akademii Filmowej. Ci drudzy skrzętnie przemilczają absurd tej opowieści, rozplywając się nad tym, jakie to zaangażowane, świeże, odkrywcze, zniuansowane, skonstrastowane, eklektyczne, antyamerykańskie, surrealistyczne i purenonsensowe kino. To tak, jakby chwalili wystrój wnętrza

mieszkania, nie zwracając uwagi na fakt, że dom się właśnie wali, bo źle wylano fundamenty.

Po tym wszystkim spadła na mnie banalna refleksja: kim kiedyś był krytyk? Otóż facetem, który ci bez ogródek mówił: nie daj się zrobić reżyserowi w konia, król jest nagi! Jak pójdziesz na ten knot, niepotrzebnie wydasz forszę na bilet. I nie mów mi potem, że cię nie ostrzegalem.

Oczywiście, było wielu takich, którzy się haniebnie pomylili. Sam H.G. Welles stwierdził po obejrzeniu legendarnego „Metropolis” (Niemcy, 1926): „Uważam, że w całym tym steku bzdur (...) nie ma ani jednego przejawu artystycznej twórczości”. Val Lewton orzekł po „Przeminęło z wiatrem” (USA, 1939): „Rozwlekła szmira”. Anonimowy recenzent „New York Timesa” o filmie „Lawrence z Arabii” napisał: „Potężnie grzmiąca, wielbłądzia opera”. Judith Crist w „Washington Post” o „Udręce i ekstazie” (USA, 1965): „Czysta udręka, żadnej ekstazy”. Desson Howe w tej samej gazecie o „Powrocie do Howard’s End” (W. Brytania, 1992): „Angielskie trawniki rosną szybciej niż ten apatyczny, 140-minutowy film”. Cóż, krytycy też ludzie, mogą się machnąć. Ale przynajmniej tropili bezlitośnie nawet najdrobniejsze (!) potknięcia mistrzów. Na przykład rechotali z Billy’ego Wildera, że Fred MacMurray, grający zatwardziałego kawalera w „Podwójnym ubezpieczeniu”, nosi... obrączkę. I z Blake’a Edwardsa, bo w „Śniadaniu u Tiffany’ego” Audrey Hepburn wślizguje się do sypialni George’a Pepparda z gołymi nogami, a po chwili siedzi w pończochach. I ze Stevena Spielberga, bo w „Indianie Jonesie i ostatniej krucjacie” Harrison Ford w 1938 roku lata samolotem nad Atlantyką na rok przed wprowadzeniem takich rejsów. W poczekalni lotniska zaś dwaj pasażerowie czytają te same gazety z... 1918 roku, a Hitler podpisuje Indy’emu *Main Kampf* prawą ręką, chociaż był leworęczny. I na dobitkę po angielsku: „Adolph”, zamiast „Adolf”.

Wracając do współczesnych krytyków: mam przeczucie, że gdyby Kurosawa zgłosił dziś do walki o „Oscary” swojego „Rashomona”, a Fellini „Osiem i pół”, ci wyszliby z tych filmów przed końcem seansu. Bo chyba mają dziś zupełnie inne zadanie: przekonać widza, że skończony knot, w promocję którego włożono ciężkie pieniądze (a te muszą się zwrócić producentowi), to arcydzieło. Im częściej krytycy to powtarzają, tym gorzej dla nas – widzów. Bo im wierzymy. W końcu kłamstwo powtórzone sto razy staje się prawdą i nie inaczej jest z opiniami o filmie. Zwłaszcza, gdy głoszą je fachowcy, wobec wiedzy których wielu z nas czuje dziecięcy respekt.

Ale to właśnie dziecko krzyknęło u Andersena: „Król jest nagi!” ◀

reklama

**OKRĘGOWA
STACJA KONTROLI
POJAZDÓW**

Kielce, ul. Jagiellońska 92



ZAPRASZAMY

**Od poniedziałku
do piątku w godzinach
7.00 – 21.00
w soboty 7.00 – 14.00**

Tel. 41 345-76-25

**HOŁOWANIE
POJAZDÓW 24 h
powyżej 3,5 t**



tel. 41 346 06 96



DREWNIANA ZAWIESZKA DEKORACYJNA
SREDNICA: 15 CM / WZOR KWIATOWY

OKAZJA
100
86% TANIEJ
7⁹⁹

KIELCE / UL. LEGNICKA 28 / PLAC REM-WOD

DECORTREND

www.decortrend.pl

PON - PT: 8⁰⁰ - 16⁰⁰
SOB: 8⁰⁰ - 14⁰⁰



TULIPAN - RÓŻNE KOLORY
OZDOBNY KWIAT Z TWORZYWA SZTUCZNEGO
WYSOKOŚĆ: 30 CM

OKAZJA
070
90% TANIEJ
7⁹⁹

OKAZJA
700
63% TANIEJ
19⁹⁹

SKŁADANA KOSA RĘCZNA / SIERP
DŁUGOŚĆ OSTRZA: 23 CM / GUMOWY UCHWYT ANTYPOŚLIZGOWY

OKAZJA
595
37% TANIEJ
9⁹⁹

ZESTAW CIKIERNICZY
RĘKAW + 9 KOŃCÓWEK / DO NADZIEWANIA I DEKORACJI CIAST

OKAZJA
900
59% TANIEJ
22⁹⁹

SKŁADANA SAPERKA WIELOFUNKCYJNA
ŁOPATA / KIŁOF / PIŁA / OTWIERACZ

DOSTĘPNE KOLORY:

OKAZJA
1400
52% TANIEJ
23⁹⁹

WIELOPOZIOMOWY POJEMNIK NA ŻYWNOSĆ
IDEALNY DO PRZECHOWYWANIA: SERWÓW / WĘDLIN / WARZYW / OWOCÓW / BAKALI
WYMIARY: 23 X 15 X 7 CM / POJEMNOŚĆ: 1.5 L

POJEMNOŚĆ
250 / 450 G



OKAZJA
295
34% TANIEJ
4⁹⁹

ZNICZ ELEKTRYCZNY
WKŁAD LED NA BATERIE (W ZESTAWIE)
BEZPIECZNY I EKOLOGICZNY

90
DNI



MASECZKA WIELORAZOWA
PAKOWANA JEDNOSTKOWO W WORECZEK FOLIOWY
HIPOALERGENICZNA / 3-WARSTWOWA / MOŻLIWOŚĆ PRANIA

OKAZJA
400
55% TANIEJ
7⁹⁹

POCHŁANIACZ WILGOCI
OBUDOWA NA WKŁAD DO OSUSZACZA

OKAZJA
295
41% TANIEJ
5⁹⁹

WKŁAD DO POCHŁANIACZA WILGOCI 250 G
OGRA NICZA POWSTAWANIE: GRZYBÓW / PLESNI / PARY NA SZYBACH
HAMUJE ROZWÓJ WIRUSÓW / DZIAŁA DO: 2-3 MIESIĘCY
DOSTĘPNY TAKŻE W WERSJI: 450 G



OKAZJA
1200
37% TANIEJ
19⁹⁹

ŚWIECĄCY ANIOŁEK LED NA BATERIE
SERCE Z WIELOKOLOROWYM PODŚWIETLENIEM
ELEKTRYCZNY ZNICZ / WKŁAD DO LAMPIONU / FIGURKA



CENA OD:
195

TARCZE DO SZLIFIERKI - RÓŻNE RODZAJE
DO DREWNA / DO CIĘCIA BETONU / DO POLEROWANIA
BOGATY WYBÓR ROZMIARÓW I STOPNIA GRADACJI

OKAZJA
700
50% TANIEJ
14⁹⁹

DOMOWA MINI-SZKLARNIA
DO KIEKOWANIA I HODOWLI SADZONEK / 9 KOMÓR

OKAZJA
290
59% TANIEJ
7⁹⁹

ZESTAW SZCZOTEK DO CZYSZCZENIA - 3 SZT.
WŁOSIE: STAŁOWE / MOSIĘŻNE / NYLONOWE



OKAZJA
1900
34% TANIEJ
23⁹⁹

ANTYSTRESOWA ZABAWKA „POP-IT”
GUMOWA MATY Z BĄBELKAMI DO WYCISKANIA - ODPOWIEDNIO FOLIĄ BĄBELKOWĄ
WSPOMAGA KONCENTRACJĘ / PRODUKT DLA DZIECI I DOROSŁYCH



OKAZJA
895
53% TANIEJ
19⁹⁹

CERAMICZNE NACZYNIE Z POKRYWĄ
POJEMNOŚĆ: 750 ML / DO PIECZENIA / DO PODAWANIA DESERÓW I PRZYSTAWEK



OKAZJA
1900
46% TANIEJ
35⁹⁹

LAMPKA ROWEROWA LED + GŁOŚNY KLAKSON
3 TRYBY ŚWIECENIA / NA BATERIE / AKCESORIA DO MONTAŻU NA KIEROWNICY

OFERTA WAŻNA OD 15.03.2021 DO 29.03.2021 LUB DO WYCZERPANIA ZAPASÓW

Nowość!



ROGALIK z marmoladą